

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 19 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy w Kutnie, w sprawie z wniosku G. Ż. z udziałem K. Ż. o podział majątku wspólnego:

**1.** ustalił, że w skład majątku wspólnego G. Ż. i K. Ż. wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ż. o wartości 117.820 zł;

**2.** ustalił, iż wartość nakładu z majątku osobistego K. Ż. na małżeński majątek wspólny wynosi 4.123,70 zł;

**3.** dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków w ten sposób, że:

a) wspomniane mieszkanie przyznał na wyłączną własność uczestniczki;

b) zasądził od K. Ż. na rzecz G. Ż. kwotę 54.786,30 zł tytułem spłaty, wskazując iż jej uregulowanie ma nastąpić w ratach wynoszących:

i.) 14.786,30 zł płatnej w terminie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia,

ii.) 40.000 zł płatnej w terminie 12 miesięcy od daty uprawomocnienia;

**4.** zasądził od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie następujące kwoty:

a) 1.000 zł w ramach opłaty od wniosku,

b) 1.023,51 zł tytułem zwrotu obciążającej wnioskodawcę części wydatków,

**5.** nie obciążył uczestniczki obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kutnie kwoty 1.023,51 zł, tytułem zwrotu obciążającej wnioskodawcę części wydatków,

**6.** w pozostałym zakresie pozostawił strony przy poniesionych kosztach postępowania.

W złożonej apelacji, skierowanej wobec pkt 3 b) postanowienia, wnioskodawca G. Ż. wskazał, iż skarży to rozstrzygnięcie w części w jakiej nie została zasądzona na jego rzecz spłata w wysokości 2.061,85 zł ponad orzeczoną kwotę 54.786,30 zł.

Postawiony rozstrzygnięciu zarzut sprowadzał się do naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 43 § 1 k.r.o. i art. 45 § 1 k.r.o. oraz art. 212 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię i błędne zastosowanie, polegające na uznaniu, że nakład, jaki poczyniła uczestniczka na majątek wspólny stron, w postaci wkładu mieszkaniowego, w wysokości 4.123,70 zł, winien w całości zostać odliczony od udziału przypadającego wnioskodawcy po podziale majątku, w konsekwencji czego zasądzona na rzecz wnioskodawcy spłata została pomniejszona o kwotę 2.061,85 zł, podczas gdy udziały w majątku wspólnym stron są równe i wnioskodawca powinien zwrócić uczestniczce połowę wartości nakładów poczynionych z majątku osobistego na majątek wspólny, a nie ich całość.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy w ramach spłaty kwoty 56.848,15 zł, w miejsce kwoty 54.786,30 zł.

Z zapadłym orzeczeniem nie zgodziła się również uczestniczka K. Ż., która zakwestionowała rozstrzygnięcie zawarte:

• w pkt 2 w zakresie w jakim Sąd oddalił wniosek o rozliczenie wydatków w postaci opłat związanych z lokalem mieszkalnym;

- w pkt 3 b) w zakresie wysokości spłaty zasądzonej od uczestniczki przekraczającej kwotę 30.278, 34 zł oraz w zakresie sposobu i terminu zasądzonej spłaty.

W wywiedzionej przez nią apelacji zostały zaś zgłoszone następujące zarzuty:

**1.** naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to znaczy art. 229 k.p.c. poprzez pominięcie okoliczności, iż pełnomocnik wnioskodawcy podczas rozprawy w dniu 7 października 2015 r. przyznał wysokość nakładów wskazywaną przez uczestniczkę (a dodatkowo potwierdzoną w części dokumentami wystawionymi przez spółdzielnię mieszkaniową), w tym za okres 2006 – 2008 roku (za który brak było dokumentacji spółdzielni), co zwalniało uczestniczkę z konieczności dowodzenia, jakie należności zostały przez nią uiszczone na rzecz spółdzielni, co doprowadziło do wadliwego ustalenia, iż wysokość wydatków o których mowa w art. 207 k.c. nie została udowodniona, a w konsekwencji do niezastosowania powyższego przepisu, a tym samym zasądzenia na rzecz wnioskodawcy spłaty niepomniejszonej o poniesione przez uczestniczkę wydatki, które zobowiązany był ponieść wnioskodawca;

**2.** naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 207 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie rozliczenia opłat czynszowych za lokal położony w Ż. przy ul. (...), mimo braku jakiegokolwiek umowy między małżonkami co do sposobu korzystania z lokalu, a także mimo korzystania przez wnioskodawcę z lokalu przez część okresu objętego żądaniem, co skutkować winno obowiązkiem pokrycia połowy wydatków;

**3.** naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 212 § 3 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na braku należytego rozważenia interesów majątkowych stron, a w zwłaszcza możliwości zaspokojenia roszczenia przez uczestniczkę.

Przy tak sformowanych zarzutach apelująca wniosła o zmianę postanowienia w zaskarżonej części poprzez:

- ustalenie, iż uczestnika ponad nakłady określone w pkt 2 postanowienia poniosła dodatkowo wydatki związane z rzeczą wspólną obejmujące połowę czynszu uiszczonego za okres od stycznia 2006 r. do czerwca 2017 r. w wysokości 32.596,67 zł, który winien uiścić wnioskodawca, ewentualnie w wysokości 27.921,41 zł.
- zmniejszenie zasądzonej spłaty z kwoty 54.786,30 zł do poziomu 22.198,63 zł lub przynajmniej do wartości 26.864,89 zł z jednoczesnym rozłożeniem płatności na raty, przy czym kwota 10.000 zł płatna jednorazowo w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, zaś pozostała należność do uregulowania w kolejnych ratach w wysokości nie wyższej niż 600 zł miesięcznie.

Oprócz tego skarżąca zwróciła się o zwrot kosztów postępowania odwoławczego.

Na rozprawie apelacyjnej odbytej dnia 6 lutego 2018 r. oboje apelanci poparli wywiedzione przez siebie środki odwoławcze oraz równocześnie ubiegali się o oddalenie apelacji oponenta.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Z inicjujących postępowanie odwoławcze apelacji do uwzględnienia w całości nadaje się jedynie apelacja wnioskodawcy, ponieważ trafne są podniesione w niej zarzuty. Natomiast takich walorów nie ma już apelacja uczestniczki, która ze względu na swoją bezzasadność podlega oddaleniu.

Przed omówieniem i odniesieniem się do obu apelacji należy jednak poczynić kilka uwag natury ogólnej związanych z przedstawieniem zasad rządzących przebiegiem postępowania w sprawie o podział majątku wspólnego, co będzie miało istotne znaczenie z punktu widzenia oceny zarzutów apelacyjnych. Przepisem regulującym ustalenie składu majątku wspólnego jest art. 567 k.p.c. W jego § 3 ustawodawca nakazuje odpowiednie stosowanie przepisów postępowania o dziale spadku, które to z kolei odsyłają do odpowiedniego stosowania przepisów o zniesieniu współwłasności (art. 688 k.p.c.). Mając na uwadze to podwójne odesłanie w postępowaniu o podział majątku wspólnego małżonków sąd rozstrzyga o przynależności poszczególnych przedmiotów do dorobku, do oddzielnych

mas majątkowych, o tym jakie wydatki i nakłady z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego – i odwrotnie – podlegają zwrotowi, o roszczeniach z tytułu posiadania rzeczy, pobranych pożyczkach, długach i wierzytelnościach (tak: SN w uzasadnieniu uchwały z dnia 19 maja 1989r., III CZP 52/89, opubl. OSNC Nr 4-5/1990 poz. 60). Jest ugruntowaną zasadą, że przedmiotem podziału mogą być jedynie przedmioty majątkowe, które były objęte wspólnością ustawową małżeńską w chwili jej ustania i które nadal znajdują się w majątku małżonków (byłych małżonków), objęte ich współuprawnieniem w częściach ułamkowych. Rozliczeniu podlega więc całość stosunków majątkowych według stanu na dzień ustania wspólności ustawowej, natomiast podziałowi podlega stan czynny masy majątkowej w chwili dokonywania podziału (por. np. postanowienie SN z dnia 15 grudnia 2004r., IV CSK 356/04, opubl. baza prawna LEX nr 750006). W świetle powyższego okazuje się zatem, że każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych dokonanych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Natomiast jeżeli małżonek poczynił wydatki bądź nakłady ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny, może żądać ich zwrotu, o ile nie zostały one zużyte w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., III CZP 148/07, opubl. baza prawna LEX nr 342333: „w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd ustala wartość nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków bez względu na inicjatywę dowodową uczestników postępowania”. Z kolei w przypadku zwrotu nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny konieczny jest wniosek uprawnionego zgłoszony w postępowaniu w pierwszej instancji z dokładnym określeniem żądania. Przy podziale majątku dorobkowego małżonków sąd nie rozstrzyga zaś o zwrocie nakładów lub wydatków dokonanych z majątku osobistego na majątek osobisty drugiego małżonka, roszczeń z tego tytułu można dochodzić w drodze odrębnego procesu cywilnego (tak SN w postanowieniu z dnia 9 stycznia 1984r., III CRN 315/83, opubl. baza prawna LEX nr 8583).

Dokonanie nakładów, poniesienie wydatków, a także zaspokojenie długu drugiego z małżonków z majątku wspólnego powoduje powstanie roszczenia o – najogólniej mówiąc – dokonanie rozliczeń z tych tytułów. Dochodzi wówczas do nawiązania stosunku obligacyjnego między małżonkami jako podmiotami majątku wspólnego oraz jednym z nich, jako podmiotem majątku osobistego. Na treść tego stosunku składają się, z jednej strony, uprawnienie do żądania zwrotu, a z drugiej obowiązek dokonania takiego zwrotu. Stosunek ten wykazuje pewne swoiste cechy, gdyż w jednej osobie następuje połączenie długu i wierzytelności. Wbrew jednak ogólnej regule nie pociąga to za sobą wygaśnięcia zobowiązania, co jak wskazuje się w literaturze jest wyrazem samodzielności czy wręcz personifikacji majątku wspólnego. Konstrukcja ta ma jednak znaczenie drugoplanowe i nie odnosi się do fazy realizacji wierzytelności z tytułu nakładów i wydatków, jeżeli rozliczenia następują w toku podziału majątku objętego wspólnością. Wspólność majątkowa już wówczas nie istnieje, a objęty nią uprzednio majątek przekształcił się w pewien zespół praw majątkowych, w którym małżonkowie mają określone ułamkiem udziały (zob. J. S. P.: (...) prawa rodzinnego i opiekuńczego, W. – W. – K. – G. – Ł. 1985, s. 401). Omawiane roszczenia powstają w chwili dokonania nakładów, poniesienia wydatków lub zaspokojenia długu, jednak stają się wymagalne, co do zasady, dopiero w chwili dokonywania podziału majątku objętego wcześniej wspólnością. Za takim rozwiązaniem przemawia również fakt, że dopiero w fazie dokonywania podziału majątku objętego uprzednio wspólnością majątkową małżeńską możliwe jest uwzględnienie wszystkich wydatków, nakładów oraz zaspokojonych długów. Można wówczas dokonać rozliczeń za pomocą operacji rachunkowej, która znajdzie wyraz w odpowiednich proporcjach podziału masy majątkowej. Wydatki i nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty powiększają wartość podlegających podziałowi aktywów majątku wspólnego. Małżonek, na którego majątek dokonano nakładów, powinien zatem zaliczyć część ich równowartości na poczet tego, co mu powinno przyspaść w wyniku podziału. Otrzyma on w rezultacie przedmioty majątkowe o wartości mniejszej proporcjonalnie do przysługującego mu udziału w majątku wspólnym. W skrajnych przypadkach może nawet okazać się, że ma on obowiązek uiszczyć drugiemu z małżonków stosowną dopłatę. Jeżeli natomiast nakłady lub wydatki poczynione zostały z majątku osobistego na majątek wspólny, to małżonek będący podmiotem tego majątku otrzymuje składniki majątku wspólnego o odpowiednio wyższej wartości lub też stosowną dopłatę (por. L. Stecki: Zwrot wydatków i nakładów na tle stosunków małżeńskich majątkowych, Nowe Prawo 1967 r., nr 12, s. 1631; postanowienie SN z dnia 13 marca 1981 r., III CRN 35/81, opubl. OSNC Nr 11/1981 poz. 220). Co prawda rozliczenia

z tytułu dokonania nakładów i wydatków na cudzą rzecz są uregulowane także w przepisach kodeksu cywilnego (min. art. 226 – 231 k.c.), jednakże powszechnie przyjęte jest

stanowisko, podzielane przez Sąd odwoławczy, że *lex specialis*, wobec tych unormowań stanowi art. 45 k.r.o. Małżonek pozostający w ustroju wspólności majątkowej nie może zatem oprzeć swego żądania na wskazanych przepisach kodeksu cywilnego, które znalazłyby zastosowanie zamiast lub obok art. 45 k.r.o. Ten bowiem przepis zawiera samodzielną przesłankę, jaką jest fakt dokonania nakładów i wydatków. Żądanie zwrotu jest przy tym, co do zasady, niezależne od tego, czy przedmiot, na który dokonano tych nakładów lub wydatków, istnieje jeszcze w majątku małżonków (por. J. S. P.: (...) prawa rodzinnego i opiekuńczego, W. – W. – K. – G. – Ł. 1985, s. 401). Na kanwie tego unormowania ugruntowanym jest również pogląd, że nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny należy rozliczyć w ten sposób, iż trzeba ustalić stosunek ułamkowy (procentowy) ich wartości do wartości nabywanego składnika majątkowego w chwili nabycia i tą relację "przenieść" na chwilę dokonywania podziału dorobku (zob. uchwały SN z dnia 16 grudnia 1980 r., III CZP 46/80, opubl. OSNCP Nr 11/1981, poz. 206; z dnia 17 kwietnia 1989 r., III CZP 31/89, opubl. Biuletyn SN Nr 4/1989 s. 12, oraz z dnia 5 października 1990 r., III CZP 55/90). Innymi słowy, wartość nakładu z majątku odrębnego jednego z małżonków na ich majątek wspólny, polegającego na wpłacie dokonanej przez tego małżonka na wkład mieszkaniowy związany ze spółdzielczym prawem do lokalu, odpowiada w chwili podziału tego majątku takiej części wartości spółdzielczego prawa do lokalu, jaką część stanowiła ta wpłata w stosunku do całego wkładu mieszkaniowego wpłaconego przez małżonków, od zgromadzenia którego uzależniony był przydział mieszkania (tak SN w uchwale z dnia 5 października 1990 r., III CZP 55/90, opubl. baza prawna Legalis nr 27077).

Przekładając powyższe na realia kontrolowanej sprawy nie ulega wątpliwości, że Sąd Rejonowy zasadniczo podolał swojemu zadaniu, gdyż okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z unormowaniami prawnymi mającymi zastosowanie w sprawach o podział małżeńskiego majątku wspólnego. Tym samym na akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję właściwie zastosowanych przepisów prawa materialnego, przy czym znajdujące w sprawie unormowania zostały szeroko omówione. Żadnych uwag ani zastrzeżeń nie wzbudza przy tym ustalony skład majątku wspólnego obejmujący lokal mieszkalny oraz rodzaj i wartość nakładów czynionych na tenże lokal przez uczestniczkę (pokrycie wkładu mieszkaniowego ze środków pochodzących z ksiąteczki mieszkaniowej). Mimo tego Sąd I instancji nie uniknął błędu, który trafnie wypunktował skarżący wnioskodawca. Mianowicie rzeczony nakład w kwotowej wartości 4.123,70 zł został niewłaściwie rozliczony, albowiem w istocie rzeczy w całości przypadł on uczestniczce. Tego typu rozwiązanie, jak słusznie zauważył skarżący, byłoby usprawiedliwione tylko wówczas, gdyby K. Ż. dokonała nakładu z własnego majątku osobistego na majątek osobisty wnioskodawcy. Tymczasem tego typu przesunięcie nastąpiło w zupełnej innej relacji, gdyż tą drogą uczestniczka powiększyła majątek wspólny. Z tego też względu rozliczenie tego nakładu winno nastąpić według ogólnych reguł równej partycypacji małżonków w powstaniu i rozdzieleniu majątku wspólnego, wynikającej z art. 43 k.r.o. Przy istnieniu równych udziałów oczywistym jest zatem to, iż wnioskodawcy należy się połowa wartości mieszkania (117.820 zł), czyli kwota 58.910 zł. Identycznemu rozdziałowi podlega też wskazany nakład, wobec czego z tego tytułu na wnioskodawcy spoczywa kwota 2.061,85 zł, którą winien uiścić uczestniczce. Zestawienie obu tych należności przy ich jednoczesnej kompensacie oznacza zaś, iż przysługująca wnioskodawcy spłata kształtuje się na poziomie 56.848,15 zł.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. koniecznym była zmiana pkt 3 b) postanowienia zgodnie z intencją skarżącego. Wyrazem tego jest pkt 1 sentencji postanowienia Sądu Okręgowego, gdzie doszło do powiększenia, zarówno ogólnej spłaty do kwoty 56.848,15 zł, jak i pierwszej raty z tego tytułu do kwoty 16.848,15 zł.

Racji bytu nie mają natomiast zarzuty zgłoszone przez K. Ż.. Przede wszystkim nie sposób przychylić się do stanowiska skarżącej co do braku rozliczenia pozostałych nakładów czynionych na lokal mieszkalny w postaci ponoszenia opłat czynszowych i eksploatacyjnych związanych z jego utrzymaniem. Normatywna podstawa tego żądania tkwiła w art. 207 k.c., który znajduje zastosowanie w postępowaniu o podział majątku wspólnego z mocy art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. i art. 618 § 1 k.p.c. oraz art. 46 k.r.o. Gwoli przypomnienia

stosownie do tego przepisu pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów i w takim samym stosunku współwłaściciele ponoszą wydatki związane z rzeczą wspólną. Równie istotny jest tutaj art. 206 k.c., gdyż prawo do współkorzystania z rzeczy wspólnej obejmuje uprawnienia do pobierania pożytków i partycypowania w innych przychodach z rzeczy. Zakres tych uprawnień określony jest wielkością udziału każdego ze współwłaścicieli. W identyczny sposób obciążają współwłaścicieli wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną. Chodzi o wydatki dokonywane na rzecz, zarówno w zakresie nakładów koniecznych, jak i innych. Przez pojęcie ciężary należy rozumieć przede wszystkim różnego rodzaju obciążenia cywilnoprawne i publicznoprawne. Z powyższego wynika zatem, że współwłaściciel, który poniósł wydatki na rzecz wspólną, może żądać od pozostałych współwłaścicieli zwrotu w częściach odpowiadających ich udziałowi. Uprawnienie to związane jest z podstawową zasadą współposiadania i korzystania z rzeczy przez wszystkich współwłaścicieli. Stąd też w wypadku, gdy to wspólne posiadanie całej rzeczy objętej współwłasnością i korzystanie z niej zachodzi, współwłaściciel, który dokonał nakładów koniecznych, ma prawo żądać, aby pozostali współwłaściciele ponieśli stosownie do wielkości swoich udziałów część tych nakładów. Z pola widzenia nie może jednak umknąć, że przepis art. 207 k.c. ma charakter dyspozytywny. Współwłaściciele mogą w drodze umowy określić inaczej rozkład ciężarów i wydatków oraz przypadające poszczególnym współwłaścicielom części pożytków i innych przychodów. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że sfera objęta przepisem dyspozytywnym nie jest dziedziną dostępną dla jakiegokolwiek dziedziny prawotwórczej, innej niż umowa stron. Przy braku wyraźnego porozumienia współwłaścicieli w tym zakresie należy uznać, iż zastosowanie mają zasady ogólne, ustanowione w przepisach o współwłasności. Natomiast powyższa zasada musi ulec odpowiedniej modyfikacji w sytuacji, gdy dochodzi do dokonania podziału rzeczy do korzystania, a więc do tzw. podziału quod usum, który polega na tym, że każdy ze współwłaścicieli otrzymuje do wyłącznego użytku fizycznie wydzieloną część nieruchomości. Każdy więc oddzielnie używa swojej części i oddzielnie czerpie z niej pożytki. Prowadzi to w konsekwencji również do wniosku, że w takim też zakresie każdy ze współwłaścicieli, używając fizycznie wydzielonej części, odpowiadającej wielkości jego udziału, ponosi wszystkie wydatki związane z eksploatacją tej części. Jeżeli bowiem z podziału rzeczy wspólnej do korzystania quod usum wynika również podział dochodów i pożytków odpowiadający podziałowi współposiadania i korzystania między współwłaścicielami, to taka sama zasada powinna obowiązywać w odniesieniu do rozdziału wydatków, jakie każdy ze współwłaścicieli ponosi na fizycznie wydzieloną część nieruchomości, przydzieloną do używania. Jeśli więc chodzi o sporne wydatki związane z lokalem, jakie poczyniła uczestniczka, to nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego, że pomiędzy stronami poprzez wyprowadzenie się wnioskodawcy ukształtował się w drodze czynności faktycznych pewien model korzystania z przedmiotu stanowiącego ich współwłasność, który obie strony milcząco akceptowały i zgodnie z którym lokal był przedmiotem użytku wyłącznie uczestniczki. Taki stan rzeczy istniał zaś przynajmniej od 2006 r., gdyż wtedy zostały zerwane pomiędzy stronami wszystkie więzi natury gospodarczej. Po opuszczeniu lokalu przez męża uczestniczka wymieniła zamki w drzwiach, przy czym nie wydała kluczy wnioskodawcy. Tym samym nie miał on w ogóle możliwości wejścia do mieszkania, które wyłączną dysponentką był uczestniczka. W takiej natomiast sytuacji należy odwołać się do funkcjonującego od dawna w orzecznictwie ugruntowanego poglądu, iż współwłaściciel dokonujący nakładów i wydatków koniecznych na rzecz, z której w danym układzie stosunków faktycznych pomiędzy współwłaścicielami inny współwłaściciel nie korzysta, nie może od tego ostatniego żądać zwrotu tych nakładów i wydatków. Przy takiej konfiguracji okazuje się więc, że nakłady konieczne i wydatki eksploatacyjne obciążają tego ze współwłaścicieli, który z nieruchomości faktycznie korzysta (tak Sąd Najwyższy m. in. w uchwale z dnia 8 stycznia 1980 r., akt III CZP 80/79, opubl. OSNC Nr 9/1980 poz. 157 oraz w uchwale z dnia 10 maj 2006 r., III CZP 11/06, opubl. OSNC Nr 3/2007 poz. 38).

Z powyższych względów nie było zatem wystarczających motywów przemawiających za nałożeniem na wnioskodawcę obowiązku pokrycia połowy opłat za utrzymanie lokalu (tzn. czynsz i opłaty eksploatacyjne), tak jak chciała tego skarżąca.

Nietrafnym jest także kolejny zarzut skarżącej w postaci naruszenia art. 212 § 3 k.c.

poprzez niewłaściwe określenie warunków ustalonej przez Sąd spłaty. W tej sferze uczestniczka zabiegała o rozłożenie płatności na większą liczbę rat. Warto przy tym zauważyć, że przepis art. 212 § 3 k.c. nie przewiduje w jakich

okolicznościach spłata ma być dokonana jednorazowo, a w jakich uzasadnione jest jej rozłożenie na raty, bądź odroczenie płatności którejkolwiek z rat. Jednakże biorąc pod uwagę konstytucyjną, równą dla wszystkich właścicieli (współwłaścicieli) ochronę prawną prawa własności (art. 64 ust 2 Konstytucji RP)) uznać należy, iż w razie przyznaniu rzeczy na wyłączną własność jednemu współwłaścicielowi (współwłaścicielom), regułą jest dokonywanie jednorazowej spłaty pozostałych współwłaścicieli, natomiast rozłożenie przedmiotowego świadczenia na raty bądź odroczenie jego płatności (płatności którejkolwiek z rat) powinno stanowić wyjątek. W przedmiocie tym wypowiedział się także SN w postanowieniu z dnia 12 kwietnia 2001r., II CKN 658/00, opubl. OSNC Nr 12/2001 poz. 179, w którym stwierdził, iż konstytucyjna zasada równej dla wszystkich współwłaścicieli ochrony prawnej własności i innych praw majątkowych wyłącza – w przypadku znoszenia współwłasności – oznaczenie terminu i sposobu uiszczenia spłaty bez uwzględnienia uzasadnionego interesu dotychczasowego współwłaściciela uprawnionego do tej spłaty. Ponadto ochrona sytuacji majątkowej współwłaściciela, któremu przyznano przedmiot objęty postępowaniem podziałowym powinna nastąpić z jak najmniejszym uszczerbkiem dla ochrony interesów majątkowych pozostałych współwłaścicieli uprawnionych do stosownych spłat (por. postanowienie SN z dnia 24 stycznia 2013 r. V CSK 79/12, LEX nr 1296718). Okazuje się zatem, iż art. 212 § 3 k.c. spełnia taką rolę jak art. 320 k.p.c. w procesie, ponieważ jego głównym celem jest umożliwienie osobie zobowiązanej do wywiązania się z nałożonego na nią obowiązku (np. dotyczącym spłaty) w terminie umożliwiającym spełnienie świadczenia przy uwzględnieniu zarówno wysokości zobowiązania, jak i sytuacji materialnej zobowiązanego. Wzajemne powiązania i zależności oznaczają więc, iż w postępowaniu nieprocesowym aktualną pozostaje cała linia orzecznicza dotycząca interpretacji i wykładni art. 320 k.p.c. Stosownie do tego unormowania rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty albo wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia zasądzzonego świadczenia jest możliwe tylko „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny lub zdrowotny pozwanego spełnienie zasądzzonego od niego świadczenia w sposób niezwłoczny lub jednorazowy byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (tak np. Andrzej Jakubecki, Komentarz do art. 320 k.p.c. LEX, 2013, a także Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 25 stycznia 2013 roku, I ACa 1080/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1313300). Jak wnika z powyższego przepis ten ma charakter wyjątkowy, nie tylko procesowy, ale i materialnoprawny, ponieważ rozłożenie na raty w istotny sposób rzutuje na kwestię realizacji zasądzzonego świadczenia oraz wpływa również na zakres należnych wierzycielowi odsetek. Dokonując więc oceny, czy w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w treści powołanego przepisu, nie można tracić z pola widzenia interesu strony wygrywającej proces. W orzecnictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że ochrona, jaką zapewnia pozwanemu art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę powoda w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, a zatem także uzasadnionego interesu powoda (por. wyrok SN z dnia 23 czerwca 1972 r., I CR 599/71, opubl. baza prawna LEX Nr 7099). Pamiętać też trzeba, że rolą Sądu w postępowaniach działowych jest doprowadzenie do optymalnego podziału składników masy majątkowej, a zatem podziału, uwzględniającego wszelkie okoliczności mające w tym zakresie znaczenie, w tym w szczególności rodzaj i charakter składników owego majątku, jak też sytuację i interesy wszystkich zainteresowanych podmiotów.

Biorąc pod uwagę powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy, Sąd Rejonowy w należyтым stopniu uwzględnił interesy uczestników. Z pola widzenia nie może umknąć, iż wybrany przez Sąd sposób wyjścia ze współwłasności był zgodny z wolą uczestników. Tak naprawdę uczestniczka od samego początku postępowania godziła się na zaproponowany sposób podziału, deklarując przejęcie mieszkania na własność. Tym samym z tą chwilą powinna była liczyć się z ewentualną koniecznością dokonania spłaty. Po jej stronie taka świadomość zresztą istniała, czego wyrazem są liczne wypowiedzi co do spieniężenia lokalu po jego przyznaniu, celem wywiązania z obowiązku spłaty. Wbrew zapatrywaniom apelantki Sąd zbadał sytuację finansową i stan majątkowy zobowiązanej, opierając się w tym zakresie na jej własnych deklaracjach. Zapadłe w tym zakresie rozstrzygnięcie jest w sumie korzystne dla skarżącej oraz czyni zadość jej interesom, pozwalając na w miarę bezproblemowe wywiązanie się z obowiązku spłaty wnioskodawcy. Co do sposobu zgodzić się wypada ze Sądem I instancji, że wystarczającym udogodnieniem dla uczestniczki jest rozłożenie płatności na dwie raty. Jako rozsądny jawi się też czasowy wymiar realizacji obowiązku, gdyż zobowiązana ma odpowiedni czas na zgromadzenie niezbędnych funduszy

lub też sprzedaż mieszkania. Natomiast rozłożenie przedmiotowych spłat na większą liczbę rat oraz odroczenie ich płatności na dalsze okresy nadmiernie godziłoby już w interesy wnioskodawcy.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy poprzez pryzmat art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. negatywnie ustosunkował się do apelacji uczestniczki, czemu dał wyraz w pkt 2 sentencji własnego postanowienia.

Natomiast o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. uznając, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. Na gruncie przedmiotowej sprawy Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do odstąpienia od w/w zasady. W szczególności podkreślić należy, iż w sprawach o podział majątku wspólnego nie występuje sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 k.p.c., niezależnie od stanowiska stron i zgłaszanych przez nie twierdzeń i wniosków w przedmiocie składu, wartości i sposobu podziału majątku wspólnego. W postępowaniu tym strony są także w równym stopniu zainteresowane rozstrzygnięciem i ich interesy są wspólne o tyle, że celem postępowania jest wyjście ze wspólności majątkowej i uregulowanie wzajemnych stosunków majątkowych (zob. postanowienie SN z dnia 23 października 2013 r., IV CZ 74/13, opubl. baza prawna LEX Nr 1388478).